

Iryda Grek-Pabisowa*Instytut Sławistyki PAN**Warszawa***MNIEJ ZNANA ODMIANA JĘZYKA POLSKIEGO
NA BIAŁORUSKIM POLESIU I NA WITEBSZCZYŹNIE**

Określenie „polszczyzna północnokresowa” kojarzy się nam z polszczyzną wileńską czy litewską oraz z polszczyzną na Łotwie (w Łatgalii). Uwadze osób, które nie zajmują się tym tematem, uchodzi mowa osadników polskich na Polesiu, gdyż cechy tej mowy nie pozwalają na zakwalifikowanie jej jako „prawdziwej” północnokresowej. Przed niemal połową wieku zwrócił na nią uwagę Waczesław Werenicz, który poświęcił tej odmianie języka polskiego na białoruskim Polesiu wiele miejsca w swych badaniach.

W niniejszym opracowaniu chciałabym przybliżyć ten temat, wykorzystując materiały wymienionego badacza, a także prace naszego Zespołu – Zespołu Badań Polszczyzny Kresowej Instytutu Sławistyki PAN i własne przemyślenia.

Obecność języka polskiego na dawnych Kresach północno-wschodnich wiąże się z takimi pojęciami, jak diaspora, osadnictwo, polonizacja. Diaspora i polonizacja ludności etnicznej nie jest przedmiotem obecnych rozważań, aczkolwiek diaspora polska za wschodnią granicą¹ w pewnych okresach historycznych odegrała dużą rolę w dziejach języka polskiego. Jeśli zaś chodzi o polonizację, to dziś już w polszczyźnie północnokresowej trudno jest doszukać się różnic językowych zależnych od jej genezy. Mowa ludności, której przodkowie przed wiekami ulegli polonizacji, i tej, której przodkowie przybyli przed wiekiem XIX z polskich terenów etnicznych, nie wykazuje już dziś różnic. Pewne odmienności wiążą się ze statusem społecznym (język szlachty i chłopów) oraz z obszarami etnicznymi, gdzie przybysze osiadali (polszczyzna białoruska, wileńska, kowieńska, łotewska). Wyróżnia się natomiast w stosunku do polszczyzny północnokresowej mowa potomków tzw. późnego osadnictwa.

¹ Na przykład komuniści polscy po 1918 roku w Moskwie, na Białorusi i Ukrainie poprzez wydawanie prasy, książek polskich, opracowywanie słowników i dążenie do wprowadzenia proletariackiej reformy polskiej ortografii [Grek-Pabisowa i in. 2008].

Późne osadnictwo na Białorusi skierowane było głównie na Polesie². Przez wiele lat tym tematem zajmował się wspomniany wyżej Wiaczesław Werenicz. Pozostawił kilkanaście prac z tego zakresu, w tym obszerną rozprawę doktorską [Werenicz 1975], artykuły, teksty. Na podstawie dokumentów archiwalnych (lustracji, aktów hipotecznych, spisów ludności) i własnych badań terenowych ustalił, że osadnictwo polskie na Polesiu odbywało się trzema etapami czy falami [Werenicz 1973a: 130; 1990: 13–24].

Pierwsza fala osadnictwa według tego badacza przypada na okres od XV do XVII wieku, gdy Polesie weszło w skład Wielkiego Księstwa Litewskiego, a następnie, od 1569 roku, Rzeczypospolitej. Moźnowładcy litewscy i królowie polscy nagradzali za służbę wojskową wielkimi połaciami poleskich lasów. Korzystało z tych nadań nie tylko bojarstwo zachodnioruskie, ale też Polacy i Tatarzy litewscy w służbie wojskowej. Na otrzymanych ziemiach zakładali swe osady. Spośród nich po jakimś czasie wyrosła cała warstwa społeczna szlachty zaściankowej i zagrodowej, a założone przez nich pojedyncze osady rozrosły się we wsie szlacheckie – okolice. Jako taką dużą wieś szlachecką z okresu pierwszej fali osadniczej wymienia Wiaczesław Werenicz Kustownicę, jedną z siedmiu podobnych miejscowości w powiecie mozyrskim [Werenicz 1973a: 131]. Pierwsi mieszkańcy ziemie otrzymali z nadania.

Jakim sposobem ta Kustownica rozsieliła się, to tego ja nie wiem. Tylko ja wiem, że panszczyzny nie robili, w nas pana nie było. A naokoło byli majontki i najwiecej, znaczy, panowie polskie. Ruskich tutaj dziedzicy mało było. Ziemi naszej nikt nie kupował. Ja słyszałem tak, że ta ziemia jakaś darstwienna [pochodząca z darowizny] była, od kogo, ja nie wiem. Ot, mój dziad był dworzanin. Za cara my liczyli się mozyrskie [...] dworanie [Werenicz 1973b: 213–214]³.

Mieszkańcy Kustownicy od trzech–czterech pokoleń są dwujęzyczni. Posługują się miejscowym dialektem poleskim, ale dobrze mówią też po polsku. Polski jest dla nich językiem religii i wyróżnikiem statusu społecznego. Używają go w sytuacjach oficjalnych, „reprezentatywnych”. Okoliczni Poleszycy nazywają ich do dziś *przeki kustownickije, lachi* (*lach, liachauka*). W Kustownicy w roku 1970 badacz zapisał cztery krótkie teksty, opublikowane w zbiorku *Польские говоры в СССР II* [Werenicz 1973b: 212–214]. Nie znalazłam w nich żadnych cech dialektalnych, nie da się więc przypisać pierwszych osadników do jakiegokolwiek gwarowego obszaru Polski. Poza tym osiadająca tu szlachta pochodziła z różnych terenów Rzeczypospolitej. Należy domniemywać, że raczej nie posługiwała się gwarą, lecz ówczesnym językiem ogólnym z pewnymi cechami regionalnymi, które z czasem zanikały. W okresie, gdy Werenicz zapisywał teksty w Kustownicy, czyli w roku 1970, według jego słów – średnie i młodsze pokolenie nie znało już języka polskiego. Przyczyniła się do tego II wojna światowa i od 1944 roku władza radziecka, a więc brak szkoły polskiej i język rosyjski jako urzędowy.

² Polskie osadnictwo końca XIX – początku XX wieku na Polesiu skupiało się w bliskim dorzeczu Prypeci, w sąsiadujących ze sobą powiatach luninieckim, żytkowickim, petrykowskim, narowlańskim, położonych w najbardziej południowej części Białorusi graniczącej z Ukrainą (jedynie wsie Stajsk i Wesołowo założone w tym okresie to wsie w województwie witebskim).

³ W cytowanych fragmentach tekstów zastosowano zapis uproszczony.

O języku w pozostałych sześciu polskich wsiach szlacheckich wymienionych przez Wiaczesława Werenicza⁴ i o ich mieszkańcach brak wiadomości. Jedna z informaterek z Kustownicy, 70-letnia Floriana Zaborowska, powiedziała:

Takie jak nasza Kustownica wioski, to jeszcze Drozdy jest, Twaryczówka, Pieńki, Jasięszczyzna; a w narowlanskim rejonie – Gabryjelówka, Lichaunia [Lichownia], Świeca [Świeca?], Hruszauka [Gruszówka], Romanówka, Hałowczycy [Hołowczyce], jeszcze jakaś tam wioska Bieriozauka [Brzozówka], dzie Niemcy żyli i Polaki, a Zielony Dworek, Kopanka, Kruhła [Krugle] jelskaho [jelskiego] rajona spalone za wojne. To wszystko było powiązane z Kustownico, jeździli jedne do drugich, społeczność taka była, o [Werenicz 1973b: 213].

O dwu wymienionych przez informatorkę wsiach, Gruszówce i Hołowczycach, pewne informacje znajdujemy przy tekstach zapisanych przez Wiaczesława Werenicza [Werenicz 1986: 113, 114]. Gruszówka (powiat Narowla, województwo homelskie) należy do wsi o najbardziej jednorodnym polskim osadnictwie na wschodnim Polesiu. Przodkowie jej mieszkańców przesiedlili się tu z Żytomierszczyzny, gdzie spędzili jakiś czas po przybyciu z Polski etnicznej. Stąd w ich mowie odnalazłam pewne ślady języka ukraińskiego (np. *chwartuszek*, *upyw się* ‘upił się’, *de* ‘gdzie’, *zerkało* ‘lustro’, *choroszaja* ‘dytka’ ‘dziecko’, *bratko*, *ruczeńki* ‘rączki’). W obu wsiach, mimo dobrze zachowanych polskich tradycji, nikt nie włada już tym językiem. Wereniczowi z trudem udało się zapisać 11 pieśni. Najlepiej ich mieszkańcy pamiętają i śpiewają pieśni religijne [Werenicz 1986: 113]. Niestety, autor nie wskazuje czasu założenia wsi, mógł to być zarówno okres pierwszy, jak i drugi. Z wypowiedzi informatorki można tylko wnioskować, że musiały to być wsie szlacheckie, na co wskazuje fakt, że tworzyły jedną społeczność.

Z relacji informatorów, zapisanych w 2006 roku w trakcie badań naszego Zespołu we wsiach późnego osadnictwa (trzeciej fali), dowiadujemy się, że także w okolicy Lepła (Witebszczyzna) istnieją wsie Krasnołuczka, Ozierce i Wołosewicz, zamieszkałe przez katolicką szlachtę, która już od dawna, zachowując obyczaje i wyznanie, nie posługuje się językiem polskim, a nawet „pisze się Białorusinami”. Wsie te, prawdopodobnie, również powstały w okresie pierwszej fali osadniczej. O tym, że nie jest to spolonizowana szlachta białoruska, świadczą ich nazwiska, takie jak Żurawski, Żachowski/Żakowski, Starzewski, Radziszewski, Jakubowski.

No, my w dobrych relacjach z tymi ozierskimi ludźmi żyli. To uny jak przyjdum do nas, my ich ugaszczali co było. Każdy starał się, żeby lepiej, co kto miał. [Rozmawiało się z nimi] po białorusku. Uny i teraz, stare chtóre były, [...] to rozumiom, dużo chto rozumi jenzyk polski jak my mówim...

Una katoliczeski wiary szlachta [...] to uny po białorusku zawsze rozmawiali sie. Uny i teraz sun. A uni teraz i w kościele, o kaplice zrobiły w Wesołowie i modlum się po białorusku. Póki ksiądz przyjedzie to my po swojemu, po polsku, a jak ksiundz przyjżdz, tak tedy [ze względu na nich] po białorusku [Grek-Pabisowa i in. 2008: 235].

⁴ Są to: Twaryczówka, Pieńki, Drozdy, Zagoryny (Zagórzany?), Narowszczyzna, Strzelecka Góra [Werenicz 1990: 15].

W Wołosowiczach [jest szlachta], dużo szlachtów. [...] Szlachta to wyższa rasa. To i te krasnołuczańskie wyższa rasa była, rozumniejsze za Polaków... I wot jeśli do szkoły [razem] chodzili, to przygłaszali [zapraszali]. U nich tam sady byli, ugaszczali tam jabłkami, no czym mogli. Tak družno żyli.

[A nazwiska tej szlachty] zakonczały się na -i, o Żachowski, Żurawski, Radziszewski, Wołoszewski, Jakubowski, a wszystko równo oni pisali się wszystkie Białorusy, uny białoruska szlachta [Grek-Pabisowa i in. 2008: 236].

My już tutaj się rodzili, a nasze bački poprzyjeżdżali z Polski. A tam dalej [wieś] Krasnołuczka, szlachta. Szlachta się nazywa. Krasnołuczka tam już dwa kilometry od nas. To oni przychodzą do nas do kapliczki. No, ale my mówim między sobą w domu po polsku, a oni po białorusku [Grek-Pabisowa i in. 2008: 215].

Pójdiesz do Krasnołuczki, tam też choć szlachta, jak nazywają, [to] tam też trzeba mówić po białorusku [Grek-Pabisowa i in. 2008: 218].

Druga fala polskiego osadnictwa rozpoczęła się w końcu wieku XVII i trwała z różnym nasileniem do XIX wieku. Rozwój przemysłu i coraz szersze wykorzystywanie bogactw naturalnych, między innymi przemysłu drzewnego (produkcja drewna budulcowego, potasu, smoły, dziegciu), wymagało większej liczby rąk do pracy. W tym okresie na wschód kierowała się ludność z Mazowsza, gdzie odczuwany był głód ziemi, a mazowieckie lesiste tereny zostały już wyeksploatowane. Na początku migracja z Mazowsza była znaczna, ale w wieku XVIII i XIX przesiedlały się już tylko grupki wykwalifikowanych robotników leśnych, którzy nie zdołali zyskać arendy lub osiąść na czynszach w majątkach magnackich [Werenicz 1973a: 132]. Na Polesiu fachowców leśnych z Mazowsza (smolarzy, dziegciarzy, drwali i in.) zatrudniano chętnie. Dawano im znaczne ulgi i pomoc w zagospodarowaniu. Wiaczesław Werenicz za Kazimierzem Kontrymem podaje [Werenicz 1973a: 134], że osiedleńcy pochodzący z Mazowsza – Mazurzy – początkowo, w XVII i XVIII wieku, osiadali na Wołyniu. Dopiero później przenieśli się na Polesie w dorzecze Prypeci. Nazywano ich budnikami, od skromnych chat mieszkalnych, które budowali wokół majdanów, czyli wykarczowanych placów, gdzie odbywało się przetwórstwo drewna. Po wyeksploatowaniu jakiegoś miejsca robiono następne majdany i budowano nowe chaty. Po pewnym czasie zamiast tymczasowych powstawały budynki stałe, Mazurzy arendowali ziemię, płacąc właścicielom czynsz dzierżawny – stąd zyskali nazwę szlachty czynszowej [Werenicz 1973a: 134].

W siedmiu zbadanych poleskich powiatach było ponad 15 osad mazurskich, zwanych tu koloniami lub zaściankami. Osiedla te, według Werenicza [Werenicz 1973a: 136], uległy prawie całkowitej asymilacji językowej z dialektem poleskim. O polskim pochodzeniu świadczą natomiast wyznanie katolickie i nazwy wsi: Budy (Буды), Budki Wojtkiewickie (Будки Войткєвичские), Budki Borowskie (Будки Боровские), Budki Snowidowskie (Будки Сновидовские), Mazury (Мазуры), Rudnia Koleńska (Рудня Коленская), Rudnia Żytkowicka (Рудня Житковичская), Rudnia Uborcka (Рудня Уборцькая). Dlatego też w literaturze językoznawczej dotyczącej języka polskiego nie ma ani jednego zapisu tekstu z tych miejscowości. Wiadomo natomiast, że Mazurów do pracy w przemyśle drzewnym werbowano w niewielkich grupach – po kilka rodzin.

Rozmieszczano ich w rozproszeniu, a poleskie bezdroża skutecznie uniemożliwiały im kontakty, co sprzyjało szybkiemu wtapieniu się w żywioł miejscowy.

Trzecia fala osadnictwa. Początek kolejnej fali osadnictwa polskiego na Białorusi (także w innych regionach Imperium Rosyjskiego) wiąże się ze zniesieniem poddaństwa (w 1861 w zaborze rosyjskim, w 1864 roku w całej Rosji). Objęła ona głównie ludność chłopską. To brzemiennie w skutki posunięcie polityczno-ekonomiczne spowodowało niedobór siły roboczej w majątkach ziemskich. Rozpoczęło się więc sprowadzanie jej z przeludnionych obszarów. Ponieważ właścicielami ziemskimi na Kresach Wschodnich byli w większości Polacy, chętnie sprowadzali chłopstwo polskie z przeludnionego Śląska, Podkarpacia, Mazowsza [Werenicz 1973a: 136]. Istniały też mniej liczne grupy czeskie i niemieckie. Powstawały wsie o ludności mieszanej. Zawierano mieszane małżeństwa⁵. Wśród kolonistów ukrywali się uczestnicy powstania styczniowego z Podlasia i Wileńszczyzny.

Mieszkańcy powstałych tu osad zyskali nazwę *chateczkowych* – od warunków, na których byli przyjmowani do pracy. Dziedzic dawał „chatę” lub budulec, ogród, kawałek pola i łąki. W zamian z każdej chaty za bardzo skromną opłatą codziennie musiało stawić się dwoje robotników. Jak podkreśla Wiczesław Werenicz [Werenicz 1973a: 138], właściciele majątków dbali o podtrzymywanie tradycji polskich. Urządzali wspólne polskie święta katolickie, uczyli młodzież języka polskiego. Na zachowanie rodzimej mowy i tradycji znaczący wpływ miał okres międzywojenny, kiedy tereny te należały do Polski. Jednocześnie *chateczkowi* musieli szybko opanować i stosować w praktyce gwara poleską, by porozumiewać się z ludnością miejscową. Po II wojnie większość Polaków skorzystała z możliwości wyjazdu do Polski. W niektórych dawnych polskich wsiach Polacy po okresie repatriacji stanowili zaledwie 25% mieszkańców. W wielu osadach dawniej polskich nie ma już ich w ogóle, chociaż Werenicz wymienia też pozostałe na miejscu całe polskie wsie: Łagwoszczka, Bronisław i Rudnia w powiecie Żytkowicze oraz Poleżacz Góra i Budy w powiecie petrykowskim. Więcej rodzin polskich pozostało na Polesiu ukraińskim⁶.

Również w okresie późnej kolonizacji przesiedlona została z południowego Mazowsza inna grupa Mazurów. W rezultacie różnych przemieszczeń w powiecie łuninieckim powstały wkrótce trzy wsie polskie: Zamosze, Białe Jezioro i Krasna Wola, liczące od 20 do 30 gospodarstw każda. Mieszkańcy Krasnej Woli wkrótce ulegli asymilacji, zaczęli uważać się za Białorusinów i zapomnieli język. Po II wojnie światowej wszyscy „jeziorniacy” (mieszkańcy wsi Białe Jezioro) wyjechali do Polski. Do Polski wyjechała też większość (75%) Zamoszan. Zostali osiedleni na Dolnym Śląsku w powiecie Góra Śląska w województwie wrocławskim. Mieszkają w kilku sąsiednich wsiach, większość w Piotrowiczkach i Daszowie

⁵ Informatorka ze wsi Hołowczyce w powiecie narowlańskim, pochodząca z mieszanej rodziny (matka Polka, ojciec Czech) [Werenicz 1986: 118], w krótkim, liczącym 16 wersów tekście, użyła aż sześciu bohemizmów leksykalnych: *maminka*, *krawa*, *rziditel* ‘rządca’, *prziwezt*, *seno* ‘siano’, *ted* ‘wówczas’.

⁶ Jedną ze wsi późnego osadnictwa na Żytomierszczyźnie opisał pod względem językowym i socjologicznym Sergiusz Rudnicki [Rudnicki 2000]. Tenże autor wymienia ponad 200 polskich lub częściowo polskich wsi w obwodzie żytomierskim, w tym kilkanaście chłopskich, założonych w wyniku trzeciej fali osadniczej [Rudnicki 1996: 157–166].

[Werenicz 1990: 24–27]. Zmianom, jakie zaszły w mowie przesiedleńców z Polesia, Wiaczesław Werenicz poświęcił w 1975 roku swą pracę doktorską [Werenicz 1975] oraz wiele artykułów w piśmiennictwie językoznawczym w Polsce, na Białorusi i w Rosji.

Inne wsie późnej kolonizacji, o których wspomniał ten autor, to Glinka i Słężaki Bryniewskie w powiecie petrykowskim. Werenicz opublikował zapisane tam czterostronicowe teksty [Werenicz 1973b: 208–209, 210–212].

Poza Polesiem na terenach białoruskich w okresie trzeciej fali kolonizacyjnej powstały wsie/osiedla polskie w powiecie osipowickim na Mohylewsczyźnie i w powiecie lepelskim na Witebszczyźnie.

Informację o polskich czy częściowo polskich osiedlach na Mohylewsczyźnie zacerpnęłam z publikacji polskiego działacza komunistycznego w okresie międzywojennym, pracownika Sektora Polskiego Instytutu Kultury Proletariackiej przy Białoruskiej Akademii Nauk, Czesława Dombroskiego [Dombroski 1932]. W 1927 roku odbył on ekspedycję terenową do powiatu osipowickiego (powiat osipowicki i miasto Osipowicze leżą na południowy zachód od Mohylewa), gdzie w 16 miejscowościach⁷ zapisał krótkie urywki piosenek i kilka luźnych wyrazów (razem 92 leksemy)⁸ od miejscowych Polaków. Z bardzo zdawkowej relacji Dombroskiego, który z wykształcenia był matematykiem, a językoznawstwem zajmował się amatorsko, wynika, że ludność polska przybyła do tego okręgu z północnej Małopolski. W czasie swojej ekspedycji w 1927 roku kontaktował się z „pierwszym pokoleniem wychodźców”, co dowodzi, że wymienione osady musiały powstać w okresie późnego osadnictwa, czyli prawdopodobnie na początku XX wieku.

Kolejnym terytorium, na którym w okresie trzeciej fali osadniczej poza Polesiem powstały osiedla polskie, był powiat lepelski na Witebszczyźnie. W latach 1906–1914 założono tu niewielkie chutory, a później utworzono z nich wsie Stajsk i Wesołowo. Koloniści, według ich własnych słów, przybyli tu z guberni radomskiej, kaliskiej, piotrzkowskiej, siedleckiej, lubelskiej [Werenicz 1990: 39]. Mówią mieszkańcy wsi Wesołowa i Stajska (zapis z 2005 roku):

A był pan Zaćwilichowski jakiś. A wtedy to słyszały, że to już taki przewrót się robi, tak łon tu ziemię posprzedawał. A nasze rudzice byli w Polskie. A łun tam napisał, tam żejeździł i sprowadził tutaj chłopstwo to bidne.[...] Tutaj pokupiły lasy. Tu dzie my [...] to byli duże liasy. A wtedy nasze rudzice kupili te liasy [...] korczowali te liasy i siali, wo. A tak nie było ziemi, a tylko gdy nasze rodzice wzięli od pana na wypłate [Grek-Pabisowa i in. 2008; Wesołowo 223].

Nasze Baćki przyjechali z Polski, a my już tutaj się rodzili [Grek-Pabisowa i in. 2008; Wesołowo 215]. Ich małych przywieźli z Polssczy, tych małych ich baćki przywieźli. Z radomskiej guberni, kielecka nie kielecka [Grek-Pabisowa i in. 2008; Stajsk 226–227].

Wiaczesław Werenicz wymienia w okolicach Lepla następujące polskie chutory: Florentynowo, Michalinowo, Marianów, Romualdów, Potok, Zawady, Jagodne,

⁷ Były to: Osipowicze (miasto), wsie w powiecie osipowickim: Demajka, Ihumeń, Kraśnik, Krzyczewiec, Łapicze, Nowa Drażń, Protasewicze, Rożnietów, Rożnietów Drugi, Rudnia, Rudnia-Protasewicze, Rudnia-Protasewicze Drugie, Ścienki, Uborek i Waryńszczyzna (dawne Księdzowo) w powiecie Wysoczany.

⁸ Wykaz tych leksemów z przykładami został zamieszczony w książce poświęconej polszczyźnie mówionej na Białorusi Radzieckiej w okresie międzywojennym – zob. [Grek-Pabisowa i in. 2008: 209–211].

Kamienna Rzeka/Rzeczka, Kozak, Nowy Świat, Czerwonka, Biały Klon, Zofijówka, Łosie Jamy, Jasinnik, Sieniczn, Stajsk, Tonie [Werenicz 1990: 39].

W latach 1938–1939 chutory zlikwidowano, a ich mieszkańców osiedlono w większych wsiach. Tak też z okolicznych polskich chutorów utworzono wieś Stajsk i Wesołowo.

[Urodził się] *no tutaj w Stajsku, alie uno ni tutaj w Stajsku. To wtenczas byli jeszcze chutery. Na chutorze. Chuter nazywał się Łosie Jamy, nu to chuter taki był. No w ogóle to wszystkie się piszut Stajsk, bo to w trzydziestym dziewiątym roku to chuterna siściema, była ściągnięta do kupy, do jednej miejscowości* [Grek-Pabisowa i in. 2008; Stajsk 232].

A my żyliśmy, to teraz wy wsi, a my żyliśmy jak to na chutorze, czy na czym tam było. Każdy swoje miał [...] nie było tak, że dom kuly domu. [...] Tam gdzie ja żyłam, to tam cztery domy tolki było i wsio, a wincy ni było. [...] A my gdzie żyli była Zofijówka, chutor był, z półtora kilometra od Wesołowa [Grek-Pabisowa i in. 2008; Wesołowo 223].

Gwarę obu wsi oraz aktualną sytuację socjolingwistyczną opracowała w monografii Małgorzata Ostrówka na podstawie badań przeprowadzonych wspólnie z Mirosławem Jankowiakiem w latach 2005 i 2006, zob. odpowiednie rozdziały w książce trzech autorek [Grek-Pabisowa i in. 2008]. Polska społeczność obu wsi do dziś w starszym i średnim pokoleniu zachowała swą polszczyznę jako język prymarny – domowy i język modlitwy.

[W domu] *pu polsku, pu polsku wszystko rozmawiali. Tutaj w chacie wszystko na polskim jinzyku było. Nawet ni mogli przykryć jinzyk pu beatorusku żeby mówić, cinżko bardzo było* [Grek-Pabisowa i in. 2008; Stajsk 233].

Natomiast pokolenie najmłodsze przechodzi już na język rosyjski, głównie dlatego że przenosi się do miast i uczęszcza do szkół rosyjskich.

A my rozmawiali na polskim jenzyku, wo. A wnuki nie, wnuki po rusku rozmawiajo. Nie rozmawiajo po polskiemu. Uny rozumiu [...] wnuczka to ji przeczyta daze po polsku [Grek-Pabisowa i in. 2008; Wesołowo 51].

Zachowanie czynnej znajomości rodzimego języka wśród mieszkańców badanych wsi zawdzięczać należy temu, że od osiedlenia się pierwszych przybyszów przez około 30 lat koloniści mieszkali w małych chutorach, we własnym gronie. Kontakty z okoliczną ludnością białoruską były ograniczone. Poza tym do 1936 roku w Wesołowie funkcjonowała polska szkoła. Dzieci kończyły w niej po kilka klas.

Była polska szkoła do wojny, [...] nasze baćki strojili te szkoły. Wiem, że moja mama strojiła te szkoły, jeszcze młoda była... [Grek-Pabisowa i in. 2008; Wesołowo 222].

To mało chodziłam do szkoły. Ja tylko do szkoły chodziłam jak była polska szkoła, to tylko dwa liata [...] to chodzili o, jego ciotki tu chodzili, po cztery klasy, no pokunczali i oni już gramotne byli. Polska szkoła, polskie wsiowe nauczyciele polskie. [Później] ji nauczycieli pozabierały nam tych polskich, to ja wtedy już nie chodziłam [Grek-Pabisowa i in. 2008; Wesołowo 222].

W tym okresie (od osiedlenia do II wojny światowej) dwa pokolenia dzieci i młodzieży zdążyły przejąć od rodziców język polski (gwarę) i utrwalić nawyki artykulacyjne, które obserwujemy jeszcze we współczesnych nagraniach. Okres późniejszy, czas kołchozów, większych kontaktów z ludnością białoruską, rusyfikacja oficjalnego życia i szkoły wnosily już znaczne wpływy wschodniosłowiańskie.

Warto też wspomnieć, że wsie polskie w czasie tzw. późnej kolonizacji powstawały również w środkowej Syberii⁹.

O terenach, z których pochodzili koloniści polscy na Polesiu i innych ziemiach białoruskich, mamy bardzo ogólnikowe informacje z powodu braku badań archiwalnych. W opracowaniach znajdujemy tylko nazwy krainy geograficzno-historycznej. Wiemy więc, że przybyli z Mazowsza, z północnego Mazowsza, z północnej Małopolski, Podkarpacia, Śląska, z guberni siedleckiej i lubelskiej, nieliczni z Wileńszczyzny i Podlasia. W opracowaniach mowy przesiedleńców autorzy kładą nacisk na zmiany, jakie zaszły w ich mowie pod wpływem otoczenia wschodniosłowiańskiego, nie zaś na stopień zachowania cech ich rodzimej gwary. Jedynie Małgorzata Ostrówka w opracowaniu mowy mieszkańców Stajska i Wesołowa w powiecie lepelskim podaje wykaz cech zachowanych z ich gwary macierzystej [rozdział autorstwa M. Ostrówki w: Grek-Pabisowa i in. 2008: 124–139].

Analiza tekstów (niestety, bardzo małych fragmentów) z kilku wsi polskich na Polesiu (Gruszówki, Hołowczyc, Zamosza, Ślęzaków Bryniewskich, Glinki), opublikowanych przez Wiaczesława Werenicza [Werenicz 1973b; Werenicz 1986], przekonuje nas, że w każdym z nich można znaleźć dowody przetrwania cech językowych z ich terenów macierzystych. Wymienię tu tylko niektóre, spotykane z różną częstotliwością w różnych tekstach. Są to:

- zwężenie pochylonego *â > o*: *tako trova, baba kulavo, ni vézou*
- zwężenie pochylonego *é > i/y*: *z**bi**rać, Bo**že** Naro**zy**nie, **bi**dny, mli**ko** naz**bi**ram so**bi**, **dy**nko zro**bi**one*
- silna labializacja *o > uo/ɤ*: *u**o**ićec, u**o**ves, pou**o**rau*
- podwyższona artykulacja nosówki tylnej *q > ɥ* z zachowaniem nosowości: *na**v**ešai**ɥ**, po śl**ɥ**zacku*
- częste zachowanie nosowości obu nosówek: *pozav**ɥ**zovać, pose**ɥ**na**ɥ**, j**ɥ**zyk, g**ɥ**sty*
- ślady zachowania *i* po stwardniałych *č, š, ž*: *sk**š**y**i**pka, p**š**y**i**šad ‘przyszedł’, zobac**š**y**i**ła, **ž**y**i**e*
- ślady zachowania twardego *l*: *x**l**y**l**, za Lep**l**ym, s cybuly*

⁹ Pod koniec XIX i na początku XX wieku (koniec lat 80. do 1912 roku) w Imperium Rosyjskim przeprowadzono akcję zagospodarowywania Syberii. Na korzystnych warunkach z europejskiej części Imperium przesiedlali się przede wszystkim chłopcy z powodu braku ziem ornych, także robotnicy poszukujący pracy w przemyśle ciężkim i wydobywczym. Obok Rosjan przybywali tu także Białorusini, Ukraińcy, Polacy. Osadnicy polscy napływali z obszarów Królestwa Polskiego, jak też z Grodzieńszczyzny, Witebszczyzny, Wołynia [Ananiewa 2007: 27]. Natalia Ananiewa za Władysławem Masiarzem, który uzyskał te dane ze źródeł archiwalnych [Masiarz 2002], podaje następującą liczbę osad polskich, które powstały na Syberii: w guberni omskiej – 3, w tomskiej – 6, jenijskiej – 11, irkuckiej – 10. Mimo nasilenia represji stalinowskich i II wojny światowej niektóre wsie polskie przetrwały. Ananiewa pozyskała te informacje z różnych źródeł oficjalnych, a także z badań własnych. Apeluje o szybkie podjęcie badań językowych [Ananiewa 2007: 29], dotychczas bowiem badania etnologiczne, historyczne, językowe i socjolingwistyczne prowadzono jedynie we wsi Wierszyna w Irkuckiem. Najnowsze opracowania lingwistyczne wyszły spod pióra Michała Głuszkowskiego i Doroty Paško-Koneczniak [Głuszkowski 2011: 13–27; Paško-Koneczniak 2011: 29–36]. Tam też wcześniejsza literatura tematu.

- wyodrębnienie się miękkości spółgłosek wargowych i ich asynchroniczna artykulacja: *bjały, pjaura, xto miał, na pjonym*
- mazurzenie w mowie osób pochodzących z Mazowsza: *cforo, poujeżzali, zył 'żył', tyz 'też', jus 'już'*
- wymowa niezgłoskotwórczego *u* (*ł > u*): *Vuadysuaf, iaduofcu, do kubua*
- brak rozróżnienia między grupą *ke* i *ke*: *pekelnj, kedy*
- N. Im. r.m. i ż.: *s krovamy, dusamy, s pastuszkami*
- dualna końcówka *-ta* w 2. os. Im.: *poxovoita mnie, xocta pomożeta*
- końcówka *-em* w 1. os. Im. czasu teraźniejszego: *niesiem, śedzim da płacem*.

Nawet w cytowanych przez niejęzykoznawcę Czesława Dombroskiego fragmentach tekstów z powiatu osipowickiego odnajdujemy potwierdzenie pochodzenia osadników z Małopolski północnej, np. palatalne *ń* przed *k* w wyrazach typu *panieńka, stryjeńka, wujeńka* i przejście *x > ś* w C. i Ms. rzeczowników rodzaju ż. lp. – *macosie, ponczosie*; końcówka *-emy* w 2. os. Im. czasowników typu *zdążemy, zobaczymy*.

Jak wynika z analizy tekstów, najwolniej ulegają tu zmianie nawyki artykulacyjne. Potwierdza to też fakt prawie całkowitego braku akania, silnie spalatalizowanego *l'* i półmiękkich *s*, *c*, *ż*, a więc cech prawie powszechnych dla „klasycznej” polszczyzny północnokresowej, niezależnie od obszaru etnicznego, na którym występuje. Natomiast najsilniejsze wpływy wschodniosłowiańskie zarysowały się w niektórych kręgach tematycznych leksyki, głównie w słownictwie administracyjnym, zmian cywilizacyjnych, politycznym, ekonomicznym i in. Nierzadkie jest zastępowanie nowymi nazwami (także ogólnopolskimi) dawnych nazw różnych realiów z zakresu gospodarstwa domowego, rolnictwa, odzieży. Obserwuje się użycie wschodniosłowiańskich tzw. wyrazów funkcyjnych, jak wykrzykniki, partykuły, spójniki, np. *da 'i', gdzie* 'gdzieś', *wże 'już', wo 'o', nu 'no'* i in. Znaczna część leksyki terminologicznej zyskała paralelne synonimy zapożyczone z języków otoczenia, także niemała grupa słownictwa stopniowo wychodzi z użycia. Są też przykłady nazw całkowicie zapomnianych, które z trudem przypominają sobie respondenci najstarszego pokolenia.

Zmiany spotyka się też w składni, zwłaszcza w mowie mężczyzn. Przeważnie jest to kalkowanie konstrukcji rosyjskich, które utrwalają się w wyniku używania języka rosyjskiego podczas służby w wojsku i pracy w zespołach mieszanych narodowościowo, kiedy muszą oni posługiwać się oficjalnym językiem państwowym.

Za niezwykle należy uznać fakt, że polskie gwary późnego osadnictwa na Polesiu i na innych terenach Białorusi (Mohylewszczyzna, Witebszczyzna) mimo wschodniosłowiańskiego otoczenia zachowały tak liczne i wyraziste cechy macierzyste.

Biorąc pod uwagę wszystkie przedstawione tu fakty, musimy być świadomi tego, że na dawnych Kresach północno-wschodnich oprócz dialektu określanego jako polszczyzna północnokresowa istnieje jeszcze inna odmiana polszczyzny, zupełnie wyjątkowa, niekorespondująca z pozostałymi. Odmiana ta zachowała do dziś swe osobliwości, chociaż częściowo, wskutek zmniejszenia się liczby Polaków w okresie repatriacji i rozproszenia osiedli, jest w zaniku.

Zniknięcie dialektów polskich późnego osadnictwa jest niestety nieuchronne. Ich całkowita utrata nastąpi prawdopodobnie nie z powodu zmian na poszczególnych poziomach języka, lecz przejścia nowych pokoleń na miejscowe języki państwowe – białoruski i rosyjski. Proces tego przejścia jest już silnie zaawansowany i nie zatrzyma go nawet nauczanie języka polskiego na kursach organizowanych dla osób o polskich korzeniach, gdyż będzie to już polski język literacki. Zespół naukowców z Instytutu Sławistyki PAN do swoich planów na najbliższą przyszłość wprowadził prace nad utrwaleniem i ocaleniem od zapomnienia mowy polskich osiedleńców na Białorusi (Witebszczyzna, Mohylewszczyzna, Polesie) z okresu tzw. późnego osadnictwa. Na podstawie badań/zapisów z eksploracji własnych na Witebszczyźnie i Mohylewszczyźnie oraz prac pozostawionych przez Wiaczesława Werenicza (zob. [Werenicz 1973b, 1986, 1990b]), a także językoznawców polskich badających w okresie międzywojennym gwary na Polesiu – Henryka Friedricha i Józefa Tarnackiego – przygotowuje się opracowanie słownika gwar przeniesionych późnego osadnictwa na Białorusi.

Gdyby niezwłocznie polscy językoznawcy mogli podjąć badania poszukiwawcze resztek polszczyzny na Polesiu, być może udałoby się uzyskać jeszcze jakieś nagrania i ocalić od zapomnienia przynajmniej trochę słownictwa i dawnych tradycji. Warto byłoby prowadzić eksplorację wspólnie z etnografami. Mamy wiele wskazówek, które zostawił nam Wiaczesław Werenicz w postaci nazw wsi. Dzięki nim – tak jak udało się nam, to jest Małgorzacie Ostrówce i Mirosławowi Jankowiakowi, trafić do Wesołowa i Stajska – być może i na Polesiu udałoby się takie wsie odnaleźć.

BIBLIOGRAFIA

- Ananiewa N., 2007, *O polskich gwarach Syberii: projekt badawczy*, „Acta Baltico-Slavica” 31, s. 25–32.
- Dombroski Cz., 1932, *Ze słownictwa i gramatyki ludności polskiej na Białorusi Sowieckiej*, Mińsk; przedruk [w:] Grek-Pabisowa I., 2001–2002, *Materiały do historii języka polskiego na Białorusi Radzieckiej*, „Acta Baltico-Slavica” 26, s. 195–272.
- Głuszkowski M., 2011, *Zmiany sytuacji językowej w Wierszynie koło Irkucka w warunkach dwujęzyczności polsko-rosyjskiej*, „Acta Baltico-Slavica” 35, s. 13–27.
- Grek-Pabisowa I., Ostrówka M., Biesiadowska-Magdziarz B., 2008, *Język polski na Białorusi Radzieckiej w okresie międzywojennym. Polszczyzna mówiona*, Warszawa.
- Kontrym K., 1830, *Ekskursja z Pińska*, Wilno.
- Masiarz 2002 – М а с я ж В., 2002, *Миграция польских крестьян в Сибирь в конце XIX – начале XX века*, [w:] *Сибирь в истории и культуре польского народа*, ред. П. С. Романов, Москва, с. 241–254.
- Paśko-Konecniak D., 2011, *Wpływ języka rosyjskiego na zasób leksykalny polskiej gwary mieszkańców Wierszyny na Syberii*, „Acta Baltico-Slavica” 35, s. 29–36.
- Rudnicki S., 1996, *Polacy i język polski w obwodzie Żytomierskim*, [w:] J. Rieger (red.), *Język polski dawnych Kresów Wschodnich 1*, Warszawa, s. 153–174.

- Rudnicki S., 2000, *Gwara polska wsi Korczunek koło Żytomierza. Fonetyka. Fleksja*, Warszawa.
- Werenicz 1973a – Веренич В. Л., 1973, *К историко-социологической характеристике польских переселенческих говоров в Полесье*, [w:] *Польские говоры в СССР*, ч. 2, *Исследования и материалы*, ред. В. В. Мартынов, Минск, с. 128–159.
- Werenicz 1973b – Веренич В. Л., 1973, *Образцы диалектных текстов*, [w:] *Польские говоры в СССР*, ч. 2, *Исследования и материалы*, ред. В. В. Мартынов, Минск: а. Замошье (Zamosze) с. 202–208, б. Глинка (Glinka) с. 208–209, с. Слензаки Бриневские (Ślęzaki Bryniewskie) с. 210–212, д. Кустовница (Kustownica) с. 212–214.
- Werenicz 1975 – Веренич В. Л., 1975, *Проблемы интерференции в островных говорах (на материале мазурского диалекта в Полесье и Нижней Силезии)*. Автореферат кандидатской диссертации, Москва.
- Werenicz 1986 – Веренич В. Л., 1986, *Тексты из Наровлянского района Белорусской ССР*, [w:] *Studia nad polszczyzną kresową*, t. 4, red. J. Rieger, W. Werenicz, Wrocław: а. Грушовка, s. 114–117, б. Головчицы, s. 117–118.
- Werenicz 1990a – Веренич В. Л., 1990, *Да соцыямоўнай характарыстыкі дзвюх польскіх вёсак у Лепельскім раёне Беларускай ССР*, [w:] *Беларуска-руська-польскае супастаўляльнае мовазнаўства і літаратуразнаўства. I. Матэрыялы Першай усеагульнай навуковай канферэнцыі (17–19 ліпеня 1990 г.)*, пад рэд. А. М. Мезенкі і Л. М. Вардамацкага, Віцебск.
- Werenicz 1990b – Веренич В. Л., 1990, *Польско-белорусское языковое взаимодействие (На материале мазурского островного говора в Полесье)*, [w:] *Studia nad polszczyzną kresową*, t. 5, red. J. Rieger, W. Werenicz, Wrocław–Warszawa–Kraków, s. 7–142.

A LESS KNOWN VARIETY OF POLISH IN PRIPYAT RIVER BASIN AND VITEBSK REGION

ABSTRACT

In Belorussian Polesia in the basin of the Pripyat River as well as in Vitebsk and Mogilev regions, there are numerous villages inhabited by Polish people displaced from Mazovia and northern Little Poland. What is characteristic for this community is that they have preserved many features of the Mazovian variety of Polish, especially phonetic ones. In spite of the long-lasting and close contacts with East-Slavonic people of Polesia, and since 1939 with Russian and Belorussian languages (official languages, administration, education), features of their dialects have not been eliminated completely. The greatest changes took place in the lexis. Names for new objects and phenomena have appeared, some old names have co-existed with borrowings from Belorussian and Russian; a number old names have disappeared altogether. Apart from the lexical changes, some new borrowed syntactic constructions have emerged.

Compared to the Polish language of the Northern Borderland, the Polesia variety of Polish is substantially different. In Polesia, Polish exhibits a number of Ukrainian features taken from the local East-Slavonic dialects, where the features of the Ukrai-

nian dialect dominate. In the vicinity Vitebsk and Mogilev, it has been influenced by various dialects of Belorussian as well as standard Belorussian and Russian.

МАЛОИЗВЕСТНАЯ РАЗНОВИДНОСТЬ ПОЛЬСКОГО ГОВОРА В БЕЛОРУССКОМ ПОЛЕСЬЕ И НА ВИТЕБЩИНЕ

РЕЗЮМЕ

На территории Припятского Полесья в Беларуси, на Витебщине и Могилевщине находится ряд польских деревень, основанных в самом начале XX столетия польскими переселенцами из Мазовша и северной Малопольши. Характерной особенностью говора польских переселенцев, также прибывших в Полесье значительно раньше, в период так называемой второй миграционной волны, является сохранение очень многих черт родного польского говора, особенно фонетических. Вопреки длительному и близкому соседству с восточнославянским полесским населением, и, начиная с 1939 года (до этого времени территория Припятского Полесья находилась в пределах Польши) контакта с государственными языками русским и белорусским, черты их родных говоров не исчезли. Однако заметные изменения наблюдаются в лексике. Вошли в употребление местные названия новых реалем, а многие давние названия старых реалем приобрели параллельные полесские или белорусские номинации. Некоторые старые названия были совсем забыты или же перешли в пассивный лексический запас. В области синтаксиса довольно ярко выделяются восточнославянские конструкции. Польские говоры переселенцев начала XX века значительно отличаются от так называемой «польщизны кресовой», на которой говорят польские меньшинства в Литве, Латвии и на остальной территории Беларуси. В этих говорах наименее уязвимой оказалась фонетика – тогда как в «польщизне кресовой» именно фонетика является первым отличительным показателем характера диалекта. Польский говор переселенцев в Полесье характеризуется заметными украинскими чертами, на Витебщине и Могилевщине – влиянием белорусского и русского языков.

Słowa kluczowe: Białoruś, dorzecze Prypeci, przesiedleńcy z Polski etnicznej, miejscowa gwara polska, gwara polskich przesiedleńców w rejonie Witebska i Mohylewa.

Keywords: Belarus, Pripyat River basin, people displaced from ethnic Poland, local Polish dialect, dialect of Polish people displaced to Vitebsk and Mogilev regions.

Ключевые слова: Беларусь, Припятское Полесье, Витебщина, Могилевщина, польский говор переселенцев.